

KS. IRENEUSZ CELARY  
UŚ – Katowice

## WYCHOWANIE PATRIOTYCZNE W RODZINIE CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Niezwykle istotnym momentem życia rodzinnego, akcentowanym nie tylko w pasterskim nauczaniu Kościoła, ale żywym także w samym życiu tradycyjnych rodzin polskich, było wychowanie wszystkich członków rodziny do postaw oraz działań patriotycznych względem swojej ojczyzny. W poprzednich wiekach ta swoista samo edukacja spowodowana była w Polsce warunkami społeczno-politycznymi, nierzadko jednak należała też do rytuału ówczesnego życia rodzinnego. Przy tym jednak wychowanie dzieci i młodzieży do szlachetnych postaw patriotycznych poparte było również żywym przykładem wzorowego postępowania rodziców. Był to fundament późniejszych działań wychowanków, ich bohaterstwa, a nawet gotowości oddania życia za ojczyznę i wiarę w Chrystusa. Istotne w tym względzie było przekonanie, że to właśnie prawdziwi rodzice chrześcijańscy nieomal we krwi przekazywali „nasiona cnót i dobrych skłonności swym dzieciom”<sup>1</sup>.

Nie sposób dziś nie zauważyć, że w nowym ładzie, który określanym jest jako „demokratyczny”, współczesna rodzina polska znajduje się pod wpływem głębokich przemian społeczno-kulturowych, które nie-

---

<sup>1</sup> S. ADAMSKI. [List pasterski bez tytułu z 23 VIII 1932]. „Wiadomości Diecezjalne” 7:1932 nr 9 s. 329-330.

jako od wewnątrz odciskają swoje piętno na rzeczywistości małżeńskiej i rodzinnej oraz na pojmowaniu ich istoty i trwałości<sup>2</sup>. Mimo tego wiele rodzin dochowuje dziś wierności wartościom, stanowiącym fundament instytucji rodzinnej (por. FC 1). W ten sposób rodziny te stają się sprzymierzeńcami Kościoła w pracy na rzecz tego, aby cała współczesna kultura przeniknięta została duchem chrześcijańskim.

Sprawy rodziny i jej losy w dzisiejszym świecie bardzo leżały na sercu Janowi Pawłowi II. Papież przypominał rodzicom, że w pierwszym rzędzie mają oni prawo i obowiązek do wychowania swych dzieci zgodnie ze swymi przekonaniem<sup>3</sup>. Wiązać się to jednak powinno także z troską rodziców o integralne wychowanie dzieci, wychowanie religijne i moralne, właściwą formację sumienia oraz przygotowanie ich do pełnienia odpowiednich ról w społeczeństwie. Ponadto, rodzicom nie wolno też zapominać o wychowaniu Patriotycznym w ich domu, szczególnie ważnym w czasach, gdy dynamiczne przemiany we współczesnej Europie i świecie skutecznie odwołują ludzi od takich postaw i myślenia. Jest to więc ważne zadanie, gdyż właśnie wychowanie w rodzinie winno stać się źródłem oraz podstawą ukochania ojczyzny, a tym samym szkołą patriotyzmu.

## 1. RODZINA JAKO PODSTAWOWE MIEJSCE DLA WYCHOWANIA PATRIOTYCZNEGO

Sobór Watykański II poucza, że wszyscy ludzie jakiegokolwiek wiary, stanu oraz wieku, mają prawo do wychowania (por. DWCH 1)<sup>4</sup>. Ze swej natury wychowanie jest dziełem społecznym, a nie dziełem jednostki. Dlatego też wyróżnia się trzy społeczności, które powinny odegrać zasadniczą rolę w tym procesie. Są nimi: rodzina, państwo oraz Kościół, przy czym działanie dwóch pierwszych dotyczy porządku na-

---

<sup>2</sup> B. BALCERZAK-PARADOWSKA. *Rodzina i polityka rodzinna na przełomie wieków*. Warszawa 2004 s. 37-49.

<sup>3</sup> JAN PAWEŁ II. *Słowo do dzieci pierwszokomunijskich zgromadzonych w kościele Świętej Rodziny*. W: *Jan Paweł II. Pielgrzymki do Ojczyzny 1979-1983-1987-1995-1997. Przemówienia, homilie*. Red. J. Poniewierski. Kraków 1997 s. 961-962.

<sup>4</sup> Por. E. MITEK. *Pedagogika dla teologów*. Wrocław 1995 s. 98-99.

turalnego, a ostatniej porządku nadprzyrodzonego<sup>5</sup>. Spośród wymienionych wyżej instytucji na pierwszym miejscu należy postawić rodzinę. Prawo oraz jednocześnie obowiązek rodziców do wychowania dzieci jest bowiem pierwotny i ma pierwszeństwo w stosunku do zadań wychowawczych innych instytucji społeczno-religijnych. Ze względu na stosunek miłości, łączącej dzieci oraz rodziców, wyklucza ono też zastępstwo i czyni ten obowiązek niezbywalnym. W tym zakresie nie może on być również całkowicie przekazany innym, a tym bardziej przez nich zawłaszczony<sup>6</sup>.

Działalność wychowawcza rodziny jest dzisiaj na ogół powszechnie aprobowana przez społeczność ludzką<sup>7</sup>. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* przypomina, że rodzina stanowi podstawową komórkę społeczeństwa, bez której nie może ono istnieć (por. KDK 52). Podobnie i w Polsce rodzina jest dzisiaj nadal postrzegana jako fundamentalne miejsce, w którym wychowuje się młode pokolenia, choć nie w takim wymiarze, jak dawniej. W czasach zaborów bowiem oraz okupacji hitlerowskiej, rodzina cieszyła się w narodzie największym szacunkiem, gdyż była wtedy także ostoją polskości, patriotyzmu oraz religijności.

Zauważa się, że w dobie aktualnych przemian społeczno-kulturowych, pod wpływem haseł sekularyzmu i liberalizmu moralnego, w następstwie wzrastających trudności ekonomicznych, atomizacji społeczeństwa oraz transformacji w sferze wychowania, pewna grupa rodzin polskich odchodzi dzisiaj od realizacji swych podstawowych jak i fundamentalnych zadań, do których została powołana. Dostrzega się bowiem wpływ oddziaływania systemów laicyzacyjnych, zwłaszcza w sferze postaw seksualnych, związanych z prokreacją oraz trwaniem życia już poczętego<sup>8</sup>.

We współczesnej pedagogice podkreśla się, że w stosunku do narodu rodzina winna pełnić rolę służebną<sup>9</sup>. Także w literaturze polskiej spotkać możemy liczne wypowiedzi, podkreślające znaczenie wycho-

---

<sup>5</sup> S. CADER. *Rodzina środowiskiem wychowawczym w świetle nauczania Jana Pawła II*. Kraków 2004 s. 40.

<sup>6</sup> T. BORUTKA. *Zadania społeczne laikatu*. Bielsko-Biała 1996 s. 178.

<sup>7</sup> BALCERZAK-PARADOWSKA. *Rodzina i polityka rodzinna*. s. 57.

<sup>8</sup> F. ADAMSKI. *Etos rodziny polskiej*. „Communio” 3:1981 nr 5 s. 74.

<sup>9</sup> T. BORUTKA, J. MAZUR, A. ZWOLIŃSKI. *Katolicka nauka społeczna*. Częstochowa 1999 s. 223

wawcze rodziny, jak również refleksje, ostrzegające rodziców przed wyborem błędnych dróg wychowawczych. Zwraca się w nich m.in. uwagę na to, że o wartościowym wychowaniu potomstwa decyduje osobista kultura rodziców, a często również poziom ich wykształcenia oraz głębia wyznawanych wartości, zwłaszcza wiary<sup>10</sup>. Dla przykładu, w 1902 roku Jadwiga Zamoyska, w swojej książce zatytułowanej *O wychowaniu*, tak opisywała postawę niektórych rodziców na początku XX wieku: „rodzice w ogóle dobre mają chęci, ale jak żeglarze na morzu, bez igły magnesowej w ciemną noc, nie wiedząc dokąd sterować, do portu przybić nie mogą, tak rodzice, niedostatecznie rozumiejący do jakiego celu wychowanie zmierzać powinno, zadaniu nie sprostają. Niektórzy na pierwszym miejscu stawiają fizyczny rozwój dzieci i jemu wszystko poświęcają. Dla innych talenty, nauka, dobrobyt stanowią metę, do której starają się dobić z natężeniem wszystkich sił. Ale na cóż się przyda rozwijanie sił fizycznych i przysparzanie materialnego mienia, jeżeli ten, kto je zdobędzie, nie potrafi ich odpowiednio zużytkować? Na co nauka i wykształcenie, jeżeli im nie towarzyszy wychowanie, to jest wyrobienie zdrowego sądu, czujnego sumienia, mężnej woli i hart duszy? Cóż dziwnego, że zewsząd słyhać narzekania na „brak ludzi”. Wszak ludzi rodzi się dosyć, lecz mając postać ludzką, nie mają ducha, który by w pełnym tego słowa znaczeniu czynił z nich ludzi, jakich kraj i społeczeństwo potrzebuje”<sup>11</sup>.

Wszystko więc zalety i wartości, jakie jednostka ludzka wewnętrznie posiada – są zdaniem Zamojskiej – dziełem dobrego wychowania. Zasady zaś postępowania w wychowaniu są z kolei formowane w swoich początkach przez rodziców, którzy – jak czytamy w Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, „Ponieważ (...) dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu zobowiązani są do wychowania potomstwa” (DWCH 3)<sup>12</sup>.

Kształcąc oraz wychowując młodych ludzi nie wystarczy jednakże patrzeć tylko w wymyśloną przyszłość, ale powinno się ją już od początku jakoś aktywniej tworzyć, mając również przed oczyma całą

---

<sup>10</sup> MITEK. *Pedagogika*. s. 101.

<sup>11</sup> J. ZAMOYSKA. *O wychowaniu*. Lublin 2002 s. 10-11.

<sup>12</sup> Zob. H. M. JANKOWSKI. *Problem wychowania w katechezie*. Cieszyn 2001 s. 47.

tradycję narodu, społeczeństwa oraz państwa<sup>13</sup>. Według Jana Pawła II, rodzina winna zatem stawać się „prawdziwą wspólnotą osób związanych ze sobą miłością, wzajemną troską, zaangażowaniem wynikającym z przeszłości i sięgającym w przyszłość”<sup>14</sup>.

Powyższe refleksje pokazują, że wychowanie patriotyczne należy zaliczyć do istotnych funkcji rodziny. Im większa jest bowiem świadomość rodziców chrześcijańskich, że ich wspólnota rodzinna jako „Kościół domowy” ma swój udział w służbie Bogu oraz Ojczyźnie, tym bardziej stanie się ona szczególnym miejscem humanizacji osoby oraz społeczeństwa<sup>15</sup>. Naród bowiem, jak podkreśla Jan Paweł II – to „wspólnota szczególna, najbliższej chyba związana z rodziną, najważniejsza dla dziejów duchowych człowieka”<sup>16</sup>.

## 2. WARTOŚCI I ZAGROŻENIA ZWIĄZANE Z WYCHOWANIEM PATRIOTYCZNYM W RODZINIE

Każdy człowiek, aby mógł dobrze spełniać swoją rolę w społeczeństwie i narodzie, potrzebuje przede wszystkim solidnego wychowania w rodzinie. Wchodząc bowiem w swoje środowisko w konkretnym państwie, narodzie, potrzebuje do tego również właściwego przygotowania. To rodzina ma być dla swych potomków środowiskiem wzrostu ku pełni człowieczeństwa, aby mogli oni odkryć swoje powołanie i miejsce przed Bogiem oraz społeczeństwem<sup>17</sup>.

Wychowanie definiuje się dzisiaj jako oddziaływanie osób starszych na młode pokolenia w celu przekazywania określonych wartości moralno-religijnych, kulturowo-patriotycznych oraz etyczno-obycza-

---

<sup>13</sup> E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA. *Nasze korzenie*. W: *Spojrzenie na współczesną rodzinę w Polsce w kontekście wskazań soborowych*. Red. A. Podsiad, A. Szafrąnska. Warszawa 1986 s. 17.

<sup>14</sup> JAN PAWEŁ II. *Przemówienie do Sekretarza Generalnego Międzynarodowej Konferencji na temat zaludnienia* (Rzym, 7 VII 1984). W: *Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*. Kraków 1997 s. 261.

<sup>15</sup> Por. Z. KSIAŻEK. *Świeccy w posłudze biskupiej Kardynała Karola Wojtyły*. Kraków 2002 s. 214.

<sup>16</sup> JAN PAWEŁ II. *Homilia podczas Mszy świętej na Placu Zwycięstwa w Warszawie*. W: *Jan Paweł II. Nauczanie społeczne. Pielgrzymka do Polski 1979*. Warszawa 1982 s. 21.

<sup>17</sup> CADER. *Rodzina środowiskiem wychowawczym*. s. 68-69.

jowych. W tym kontekście wychowywać, to znaczy między innymi „formować określone dziecko należące do danego środowiska społecznego i do danego narodu, tak, aby mogło osiągnąć pełny kształt ludzki”<sup>18</sup>. Chodzi tutaj przede wszystkim o oddziaływanie pokoleń dorosłych, zwłaszcza rodziców, na te osoby, które jeszcze nie dojrzały do życia społecznego oraz patriotycznego<sup>19</sup>. Działalność ta, jak już wyżej zostało to podkreślone, znajduje obecnie powszechne uznanie. Przejawem bowiem podmiotowego traktowania człowieka powinno być dbanie o wszechstronny rozwój człowieka. W tym kontekście w pełni zasadna wydaje się zatem – zdaniem Jana Pawła II – troska rodziców przygotowujących swoje dzieci do życia w społeczeństwie jak i narodzie (por. FC 6). Działalność ta zmierzać powinna m.in. do pielęgnowania w swoim środowisku postawy szacunku dla ziemi ojczystej, stanowiącej istotny element wychowania patriotycznego<sup>20</sup>.

W minionych wiekach byliśmy świadkami bardzo różnorodnych koncepcji, podkreślających znaczenie rodziny w wychowaniu patriotycznym dzieci. Można mówić tutaj najpierw o wychowaniu do życia w starożytnym „państwie – mieście” greckim, następnie o miłości do „ojczyzny Jerozolimy” w judaizmie, aż w końcu o chrześcijańskiej koncepcji miłości rodziny i narodu. Aktualnie jesteśmy świadkami bardzo „okrojonych” przez laicyzm koncepcji wychowania.

W pedagogice „prakseologicznej” nie pisze się prawie nic o wychowaniu patriotycznym w rodzinie. Naczelnym kryterium staje się tutaj kryterium „skuteczności działania”. W tzw. „ewolucyjnych programach wychowania” temat patriotyzmu przemilcza się, ponieważ naczelną inspiracją jest w tym ujęciu „era po-chrześcijańska”. Bardzo mało informacji na ten temat znajdziemy też w tzw. „sytuacyjnej etyce i pedagogice”, gdyż tutaj kładzie się nacisk na kreatywność „samego siebie” oraz na całkowitą „swobodę zachowań” i podkreślanie prawdy, że „wszystko jest grą”. Z kolei skrajne – socjologiczne oraz psychologiczne – teorie wychowania również prawie nic nie mówią na temat wychowania patriotycznego w rodzinie, ale akcentują jedynie procesy

---

<sup>18</sup> T. OZÓG. *J. Maritain – przedstawiciel personalizmu w wychowaniu*. W: *Teoria wychowania*. Red. T. Kukołowicz. Stalowa Wola 1997 s. 135.

<sup>19</sup> S. KUNOWSKI. *Podstawy współczesnej pedagogiki*. Warszawa 1997 s. 174.

<sup>20</sup> BORUTKA. *Zadania społeczne*. s. 197.

– skądinąd bardzo ważne – socjalizacji oraz rozwoju osobowości<sup>21</sup>. Tematykę wychowania patriotycznego w rodzinie przemilcza się również we wszystkich współczesnych ideologiach wychowawczych – zarówno w ideologiach totalitarnych, jak i liberalnych.

Zdaniem dominikanina, Jana Marii Bocheńskiego, patriotyzm” rozumiany etymologicznie, jest pojęciem ściśle związanym z „ojcowizną”. Często pojęcie to jest przekładane na język polski jako „miłość ojczyzny”<sup>22</sup>. Oznacza bowiem postawę emocjonalnej więzi z własnym narodem i jego historią oraz duchową przynależność do wspólnoty tworzącej ojczyznę w przeszłości, terażniejszości i przyszłości. Jest to więź z ludźmi, z przyrodą, ze szczególnie uroczymi miejscami w ojczyźnie, z jej literaturą, sztuką, architekturą, dziełami malarstwa oraz muzyki. Do ojczyzny należą ci, z którymi wzrastaliśmy, osoby z rodziny, ludzie otaczający nas miłością, akceptujący nas, pozwalający nam czuć się jak w domu. To zaangażowanie w te wszystkie sfery życia stanowi po prostu miłość owego dobra fundamentalnego, czyli patriotyzm, będący postawą miłości ojczyzny<sup>23</sup>. W wychowaniu patriotycznym w rodzinie należy jednak pamiętać, że postawy patriotycznej nie należy kojarzyć z uczuciem czy emocjami. Patriotyzm jest z nimi złączony, ale – jak podkreśla Ludwika Jeleńska – jest to „uczucie nader rozumne”, które wymaga pewnych specyficznych warunków dla jego zrozumienia. Według Jeleńskiej, „aby rozumieć patriotyzm trzeba rozumieć wszystkie wpływy podświadome atmosfery ojczystej, w której wzrastamy. Dzięki tym wpływom, którym ulegamy wszyscy, wytwarza się pewna sympatia w etymologicznym znaczeniu słowa, zdolność współczucia, która jest podstawą sympatii patriotycznej współziomków”<sup>24</sup>.

Podkreślić należy wreszcie, że dynamiczne przemiany społeczne ostatnich lat nie pozostają bez wpływu na rozumienie oraz znaczenie wychowania patriotycznego w rodzinie<sup>25</sup>.

Niestety, na skutek wzrastającego zwłaszcza w XX i XXI wieku zjawiska masowej emigracji, jak również i wojen światowych, monopo-

---

<sup>21</sup> J. BAZYŁAK. *Postawy religijne młodzieży i ich związki z wybranymi elementami osobowości*. Warszawa 1984.

<sup>22</sup> J. M. BOCHEŃSKI. *O patriotyzmie*. Warszawa 1989 s. 8-9.

<sup>23</sup> CADER. *Rodzina środowiskiem wychowawczym*. s. 46.

<sup>24</sup> L. JELEŃSKA. *Sztuka wychowania*. Warszawa 1930 s. 151.

<sup>25</sup> CADER. *Rodzina środowiskiem wychowawczym*. s. 11.

lizacji kultury przez środki społecznego przekazu oraz nadużyć związanych z wykorzystaniem miłości do ojczyzny przez systemy totalitarne, odnotowuje się obecnie nasilenie specyficznego fenomenu braku poczucia przynależności do ojczyzny, co możemy określić jako „bezojczyźnianność”. Jan Paweł II, przestrzegając przed taką postawą, mówił do Polaków na Placu Zwycięstwa w Warszawie, że dzisiaj: „nie sposób zrozumieć człowieka inaczej, jak w tej wspólnotcie, którą jest jego naród”<sup>26</sup>.

W tej sytuacji, wychowanie w rodzinie, powinno więc pomagać człowiekowi, jako istocie społecznej, włączać się w życie społeczno-kulturowe swojej ojczyzny, aby w pełni mógł on realizować swoje powołanie<sup>27</sup>.

Zjawisko „bezojczyźnianości” we współczesnej Europie jest dzisiaj bardzo rozpowszechnione. Mówi się bowiem o 60 milionach ludzi na naszym kontynencie, będących bez własnej ojczyzny. Następstwem tego staje się coraz bardziej widoczny znaczący zanik wartości patriotycznych u współczesnych Europejczyków. Z taką zaś postawą łączą się wielorakie inne zagrożenia nie tylko dla samego człowieka, ale także dla społeczności narodowej, państwowej i rodzinnej<sup>28</sup>. Utrata bowiem ojczyzny, a zwłaszcza poczucie „bezojczyźnianości” stanowi wielkie zagrożenie dla pełnego rozwoju człowieka. Często postępuje za tym utrata poczucia własnej tożsamości osobowościowej, brak pewnej skali wartości oraz zakorzenienia w tradycji, co dla współczesnego człowieka oznacza przede wszystkim utratę czegoś bardzo istotnego i co rzutuje negatywnie na jego samopoczucie – człowiek przestaje czuć się u swoich, u siebie. Ojczyźnie z kolei, czy też państwu, zaczyna brakować źródła własnej siły, której potrzebuje, aby móc przetrwać w sytuacji pomyślności, jak i w sytuacjach biedy<sup>29</sup>. Niebezpiecznym więc zjawiskiem, jak to już wcześniej zostało powiedziane, staje się coraz bardziej postrzegalny fakt, że w wielu rodzinach zatarło się dzisiaj poczucie odpowiedzialności względem swojej ojczyzny. Z moralnego punktu widzenia sytuacja taka staje się przeciwieństwem

---

<sup>26</sup> JAN PAWEŁ II. *Homilia podczas Mszy świętej*. s. 23.

<sup>27</sup> S. LUBASZKA. *Człowiek podmiotem życia społecznego w świetle nauczania papieża Jana Pawła II*. Bielsko-Biała 2000 s. 27-28.

<sup>28</sup> JAN PAWEŁ II. *Homilia podczas Mszy świętej*. s. 23.

<sup>29</sup> R. DUBOS. *Pochwała różnorodności*. Warszawa 1986 s. 84-88.



postawy patriotyzmu oraz wiąże się często ze skłonnością do zniesławiania własnej ojczyzny, niezrozumienia dla jej wysiłków, lekceważenia bądź pogardy dla jej tradycji i przeszłości, braku gotowości obrony honoru, sławy, wolności oraz dobrego imienia ojczyzny. Takim złem, które poza osobistą degradacją człowieka, dodatkowo niszczy dobre imię ojczyzny, jest również dzisiaj alkoholizm, narkomania i terroryzm<sup>30</sup>. Zjawiska te bowiem powodują nie tylko odczłowieczenie, ale utrwalają również zło, które pogłębia ucieczkę od siebie oraz społeczeństwa. Miłość ojczyzny oznacza tymczasem, zakaz wyrządzania szkody własnemu narodowi oraz troskę o to, by nie czynili tego również inni. Wymienione powyżej postawy, kultywowanego także w wielu rodzinach polskich, nigdy nie przyczynią się do pomnażania dobra społecznego i kulturowego własnego narodu<sup>31</sup>.

Dlatego też w Adhortacji apostołskiej *Christifideles laici* Jan Paweł II przypomina, że rodzina winna stać się dzisiaj pierwszym miejscem „humanizacji” osoby oraz społeczeństwa (por. ChL 40). Rodzina bowiem to – jak zauważa papież – pierwsza wspólnota, jakiej człowiek doświadcza. Tylko jednak dobrze funkcjonująca rodzina ułatwia przeżycie komunii osób, miłości, szacunku, dialogu oraz służby i przez to staje się pierwszą oraz niezastąpioną szkołą życia społecznego. W ten sposób rodzina pomaga też określić relację człowieka do takich społeczności jak naród i państwo, stając się przy tym środowiskiem kształtowania świadomości narodowej oraz postaw patriotycznych<sup>32</sup>.

### 3. O CZYM NALEŻY DZIŚ PAMIĘTAĆ W WYCHOWANIU PATRIOTYCZNYM W RODZINIE?

Najpierw należy podkreślić, że rodzina, poprzez wychowanie patriotyczne, włącza swych wychowanków w określony nurt społeczno-kulturowy. Wychowanie patriotyczne jest bowiem integralną częścią kul-

---

<sup>30</sup> K. JEŻYNA. *Rodzina podmiotem i przedmiotem nowej ewangelizacji*. W: *Człowiek, miłość, rodzina*. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna. Lublin 1999 s. 306.

<sup>31</sup> BORUTKA. *Zadania społeczne*. s. 197.

<sup>32</sup> L. DYCZEWSKI. *Rodzina – społeczeństwo – państwo*. Lublin 1994 s. 47-48.

tury ojczyste<sup>33</sup>. Przypomni ł o tym Jan Paweł II we Wrocławiu, 21 czerwca 1983 roku, gdy tak m wił do Polak w,  e: „Istnieje te  nierozzerwalna wi z mi dzy prawd  i miłosci  a cał  ludzk  moralno ci  i kultur . Można z pewno ci  stwierdzić,  e tylko w tym powi zaniu wzajemnym człowiek mo e prawdziwie  yć jako człowiek i rozwijać si  jako człowiek. Jest to wa ne w ka dym wymiarze. Jest to wa ne w wymiarze rodziny, tej podstawowej ludzkiej wsp lnoty. Ale jest to z kolei wa ne w wymiarze całego wielkiego społeczeństwa, jakim jest nar d. Nie nale y lekcewa yć  adnego kr gu,  adnego  rodowiska,  adnej instytucji,  adnych  rodk w czy narz dzi przekazu i rozpowszechniania”<sup>34</sup>.

Jan Paweł II dostrzega zatem doniosłe oddziaływanie kultury narodowej na  ycie i osobowo c człowieka. Przypomina ponadto swoim słuchaczom,  e r wnie  wychowanie patriotyczne w rodzinie powinno być nie tylko integralnie zwi zane z kultur  ojczyst , ale winno starać si  te  kultur  dalej przekazywać, zwi szcza poprzez komunikacj  osobow  wszytkich członek w rodziny.

W rodzinie bowiem – jak podkreśla papie  – rodzą si  obywatele kt rzy w niej powinni oni przyswoić sobie dorobek kultury narodowej<sup>35</sup>. To w rodzinie bowiem człowiek poznaje wszelkie warto ci, p źniej staje si  zdolny do bronienia ich oraz szanowania<sup>36</sup>. Warto ci s  czym s zastanym, odtwarzanym, kreowanym oraz realizowanym: w działaniach, w postawach, w sposobie wsp łzycia i w wsp łuczestnictwa w kulturze i w mi dzyosobowym wymianie – dialogu. Warto ci zatem s  obecne na trzy r żne sposoby: po pierwsze – mo na być warto ci , po drugie – mo na mieć warto c i po trzecie – być czym s warto ciowym<sup>37</sup>.

---

<sup>33</sup> K. POPIELSKI. *Warto ci i ich znaczenie w  yciu ludzi*. W: *Warto ci – człowiek – sens*. Red. K. Popielski. Lublin 1994 s. 62; W. CICHON. *Warto ci, człowiek, wychowanie*. Krak w 1996 s. 32.

<sup>34</sup> JAN PAWEŁ II. *Homilia w czasie Mszy  w*. (Wrocław, 21 VI 1983). W: *Jan Paweł II Pielgrzymki do Ojczyzny*. s. 324.

<sup>35</sup> TENŻE. *Ko ci ł przynosi Chrystusa a nie kultur  rasy*. „L'Osservatore Romano” 3:1982 nr 2 s. 11.

<sup>36</sup> TENŻE. *Dialog w kr gu rodzinnym*. W: *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II*. Red. R. Dudek, J.  ukowicz. Krak w 1990 s. 216-217.

<sup>37</sup> E. PODREZ. *Czym s  warto ci?* „Ateneum Kapłańskie” 89:1997 z. 1. s. 6-18.

W wychowaniu rodzinnym widzimy, że każdy z tych stanów ma inny przebieg oraz swoistą dla siebie, autonomiczną strukturę. Doświadczamy tu bowiem zarówno płynności wartości, ich relatywizacji w pewnych konkretnych doświadczeniach, jak również ich niezmienności oraz tożsamości. Wszystko to, co ma wartość i jest wartościowe, pozostaje w stałej i ściślejszej zależności od dobra, prawdy i piękna – wartości fundamentalnych. Wychowanie w rodzinie powinno zatem stać się internalizacją tych wartości także ojczyźnianych. Papież Jan Paweł II przypomina też, że u jego podstaw leży akceptacja i zaufanie do człowieka: „Cały naród polski musi żyć we wzajemnym zaufaniu, a to zaufanie opiera się na prawdzie”. Owszem, cały naród polski musi odzyskać to zaufanie w najszerszym kręgu swej społecznej egzystencji.

Jest to sprawa zupełnie podstawowa. Nie zawaham się powiedzieć, że od tego właśnie – od tego przede wszystkim: od zaufania zbudowanego na prawdzie – zależy przyszłość Ojczyzny. Trzeba centymetr po centymetrze i dzień po dniu budować zaufanie – i odbudowywać zaufanie – i pogłębiać zaufanie! Wszystkie wymiary społecznego bytu, wymiar polityczny, i wymiar ekonomiczny, i oczywiście – wymiar kulturalny i każdy inny, opiera się ostatecznie na tym podstawowym wymiarze etycznym: prawda – zaufanie – wspólnota. Tak jest w rodzinie. Tak jest też na innej skali w narodzie i państwie. Tak jest wreszcie w całej rodzinie ludzkości<sup>38</sup>. Rodzice katolicycy powinni wreszcie pamiętać również o tym, że wychowanie patriotyczne jest wychowaniem chrześcijańskim. Zwrócił na to już uwagę przed laty o. Jacek Woroniecki, który w ten sposób o tym pisał: „Zanim przystąpimy do samego zagadnienia, co należy uważać za pedagogikę katolicką, musimy się rozprawić z pewnym kompleksem niższości, który, gdy idzie o pedagogikę, daje się odczuwać u wielu katolików. Nieraz można się spotkać w środowiskach katolickich z mniemaniem, że na tym polu pozostajemy znacznie w tyle poza obozem liberalnym czy też laickim (czy jak go tam zechcemy nazwać), w którym zainteresowania pedagogiczne zostały wysunięte na pierwszy plan. I w samej rzeczy, pozory świadczą przeciw nam; nasze publikacje z tej dziedziny są mniej liczne, urządzamy mniej kongresów, kursów itd., nie prowadzimy tylu badań laboratoryjnych lub ankiet, a gdy to czynimy, to o nic nam tak nie idzie, jak o to, aby robić to samo, co tamci robią i tak, jak oni to robią.

---

<sup>38</sup> JAN PAWEŁ II. *Homilia w czasie Mszy św.* (Wrocław, 21 VI 1983). s. 324.

Ale to tylko pozory. Na dnie takich mniemań jest wielki brak perspektywy: zapominamy, że robiąc mniej w dziedzinie badań pedagogicznych, robimy o wiele więcej w innej – ważniejszej – w dziedzinie czynnego wychowania. Pedagogika jest nauką praktyczną, nastawioną na życie, i dlatego im pewne funkcje wychowawcze są lepiej samorzutnie spełniane, tym mniej pilne jest naukowe zastanawianie się nad nimi. My posiadamy potężny aparat wychowawczy, jakim jest Kościół z całym jego życiem nadprzyrodzonym, z jego nauką, liturgią, sakramentami oraz duszpasterstwem. U nas poszukiwań oraz badań jest znacznie mniej, bo my ich znacznie mniej potrzebujemy. My bynajmniej nie potrzebujemy szukać podstawowych zasad wychowania, bo mamy je dane i wypróbowane od wieków w nauce chrześcijańskiej<sup>39</sup>.

Od ludzi Kościoła w Polsce zależy zatem to, jak upowszechnione zostaną dziś te wartości, zawarte w nauce i wychowaniu chrześcijańskim, które wydają się być niezastąpionymi dla dalszego właściwego rozwoju narodu i Kościoła. We współpracy z ludźmi, zwłaszcza z rodzicami, dostrzegać należy też źródło powstawania przyszłych programów duszpasterskich Kościoła, w których jeszcze bardziej podkreślone zostanie znaczenie oraz odpowiedzialność rodziny za własne warunki życia, za przyszłość jej dzieci, za Ojczyznę i Kościół. W ten sposób bowiem wychowa się najlepiej przyszłych dojrzałych Katolików, zdolnych do pracy na rzecz ratowania dobrych obyczajów oraz wartości patriotycznych w ojczyźnie<sup>40</sup>. Właśnie w tym kierunku szły myśli papieża Jana Pawła II, zawarte w jego obszernym przemówieniu, skierowanym do biskupów polskich podczas ich wizyty *Ad limina*, 2 lutego 1998 roku, w Rzymie. Papież mówił biskupom, że: „Konieczna jest wyteżona praca nad zmianą świadomości ludzi w stosunku do podstawowej roli rodziny i życia człowieka w społeczeństwie. Potrzebne jest tutaj zespolenie wysiłków Kościoła, szkoły oraz innych środowisk celem odbudowania szacunku dla tradycyjnych wartości rodziny oraz kultywowania ich w procesie wychowawczym, w którym powinni współpracować wszyscy, także środki społecznego przekazu wywierające dziś ogromny wpływ na kształtowanie ludzkich postaw. Troska o chrześcijańskie wychowanie w rodzinie jest jednym z przejawów tej obecności

<sup>39</sup> J. WORONIECKI. *Wychowanie człowieka*. Kraków 1961 s. 11.

<sup>40</sup> KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI. *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin*. Warszawa 1993 s. 60-61.

ci, która powinna się uzewnętrzniać także w rozmaitych formach życia wspólnotowego w parafii i w szkole”<sup>41</sup>.

### *Zakończenie*

Mówi się często, że młodzież i dzieci są przyszłością świata, narodu i Kościoła. Nie wolno zatem – zdaniem Jana Pawła II – zostawić ich bez pomocy oraz kierownictwa na rozdrożach życia i w obliczu trudnych wyborów<sup>42</sup>. Dlatego muszą oni mieć oparcie w rodzinie, szkole, Kościele i narodzie. Zwłaszcza troska o wychowanie chrześcijańskie w rodzinie stanie się jednym z przejawów tego oparcia, które uzewnętrzniać się będzie w rozmaitych formach życia wspólnotowego<sup>43</sup>. Sobór Watykański II w Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis* przypomina, że rodzina: „mocą swego posłannictwa wytrwale i troskliwie kształtuje władze umysłowe, rozwija zdolność wydawania prawidłowych sądów, wprowadza w dziedzictwo kultury wytworzonej przez minione pokolenia, kształci poczucie wartości, przygotowuje do życia, kształtuje postawy wzajemnego rozumienia” (DWCH 5). Wszystkie te wysiłki wychowawcze rodziców winny również zmierzać do wykształcenia w dzieciach oraz młodzieży postawy służby na rzecz ojczyzny i narodu. Gotowość bowiem świadczenia „służby” lub wypełniania jej wobec ojczyzny nazywa się patriotyzmem, czyli postawą wypływającą z należynej jej miłości<sup>44</sup>. Bez wykształcenia zaś w młodych ludziach tej postawy, narazimy ich na bierne poddanie się kuszącym propozycjom współczesnej pseudokultury konsumpcyjnej, pozbawionej wszelkiej refleksji nad prawdziwym sensem życia, miłości i zadań w społeczeństwie, pełnej wyobcowania od rodziny i wspólnoty ludzkiej, zmuszającej do uwierzenia zwodniczym hasłom głoszonym przez różne ideologie<sup>45</sup>.

---

<sup>41</sup> JAN PAWEŁ II. *Przemówienie drugie* (Watykan, 2 II 1998). W: *Program dla Kościoła w Polsce. Jan Paweł II do biskupów polskich. Wizyta Ad limina 1998*. Kraków 1998 s. 31 i 33-34.

<sup>42</sup> *Tamże*. s. 33.

<sup>43</sup> BALCERZAK-PARADOWSKA. *Rodzina i polityka rodzinna*. s. 162-163.

<sup>44</sup> H. SKOROWSKI. *Moralność społeczna*. Warszawa 1996 s. 65-66.

<sup>45</sup> JAN PAWEŁ II. *Przemówienie drugie*. s. 32.

## PATRIOTIC EDUCATION IN THE CHRISTIAN FAMILY

## S u m m a r y

Each human being should have support in the natural communities particularly in family and nation. Christian family developing the moral-social and religious attitudes knowingly promotes values of those fundamental natural communities. Love for family and homeland is vital essence of the patriotism virtue which differ definitely from extreme attitudes of nationalism and cosmopolitanism.

*Thum. Jarosław Sempryk*

**Słowa kluczowe:** patriotyzm, wychowanie patriotyczne, wychowanie chrześcijańskie, rodzina chrześcijańska

**Key words:** patriotism, patriotic education, Christian education, Christian family